

OPIEKUN KATOLICKI

Nr 100.

W pracy i oświacie, przyszłość nasza!

Rok XV.

Bytom (Beuthen O./S.) dnia 19 grudnia. 1888.

„Opiekun Katolicki” wychodzi co środę i sobotę.
Przedpłata kwartałowa: wynosi na pocztach jak i dla miejscowych 1 markę; w Austrii z przesyłką 75 cent.; w Ameryce 1/2 dolara.
Listy nadsyłać należy franko pod adresem: Redakcyja lub Ekspedycyja „Opiekuna Katolickiego” w Bytomiu (Beuthen O./S.) Dyngosstrasse 27.
Za ogłoszenia płaci się od wiersza petytowego lub zajętego miejsca 20 fen.

Ogłoszenia przyjmuje Ekspedycyja w miejscu, jako też i w Wroclawiu Rudolf Messe oraz Haasenstein & Vogler w Berlinie i Hamburgu. — W Warszawie Rajchman i Frenkler, ulica Senatorska Nr. 18. — W Frankfurcie n. M. Daube & Co. — W Paryżu i na całą Francyę A. Sławiński Paris Rue Vévelé Nr. 3.
Rękopisma nadesłane Redakcyi nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

**Czas już wielki zapisywać
sobie na pocztach i w agen-
turach naszych**

**„Opiekuna Katolickiego”
który na kwartał kosztuje
tylko 1 markę.**

Bytom, dnia 18 grudnia.

Z Białogrodu rozesłano następujące stre-
szczenie projektu nowej konstytucyi, wypra-
cowanej przez komitet:

„Królestwo serbskie jest monarchią kon-
stytucyjną z reprezentacją narodową. Reli-
gią państwa jest grecko - prawowierna reli-
gia. Kościół serbski jest samodzielny i zu-
pełnie samoistny, — związek jego z po-
wszechnym kościołem greckim polega tylko
na wspólności dogmatów. Kraj dzieli się na
dziesięć żupanstw, żupanstwa na powiaty,
powiaty na gminy. — Osobista wolność
i prawo nietykalności ogniska do-
mowego wszystkich obywateli serb-
skich, jako też swoboda prasy, oto-
czone są jak najszerszymi rękojmi-
ami.

Władzę wykonywa król przez odpowie-
dzialnych ministrów. Osoba króla jest nie-
tykalną, — król nie jest odpowiedzialnym
pod żadnym względem, przeciw niemu nie
można wznosić żadnej skargi. Król musi
być wyznawcą religii grecko - prawowej.
On jest obrońcą wszystkich uznanych wyznań
religijnych w kraju. On mianuje urzędni-
ków i jest naczelnym wodzem krajowej siły
zbrojnej. On ma prawo posuwania wojsko-
wych na wyższe stopnie, udzielania orde-
rów i odznaczeń, bicia monety i ulaskawia-
nia.

Król reprezentuje kraj na zewnątrz, on
ma prawo wypowiedzania wojny, zawierania
pokoju i traktatów handlowych i t. p. Tylko
wtedy, kiedy takie traktaty połączone są
z jakimi wypłatami ze skarbu państwa albo
ze zmianami ustaw krajowych, muszą być
przedkładane pierwszej skupczynie. Król zwol-
nia skupczynę, on odracza jej sesyę. Odro-
czenie jednak nie może trwać dłużej niż dwa
miesiące.

Prawo uchwalania budżetu ma wyłącznie
skupczyna. Tylko w razie rozwiązania sku-
pczyny król ma prawo oznaczenia budżetu —
jednak tylko najdłużej przez cztery mie-
siące.

Panującą dynastyą w Serbii jest rodzina
Obrenowiczów. Następcą na tronie po królu
Milanie jest królewicz Aleksander jako piąty
z roku panującego. Dziedzicami Aleksandra
są jego potomkowie płci męskiej pełnoletni

z 18 rokiem. W razie małoletności nastę-
pcy tronu skupczyna wybiera trzech rejen-
tów.

Prawo wyborcze ma każdy obywatel serb-
ski, który doszedł do 21 r. życia i rocznie
płaci 15 dinarów podatku bezpośredniego.
Na 4500 płacących podatek wypada jeden
poseł. Korona nie mianuje żadnych deputo-
wanych do skupczyny. Miasta wybierają
własnych posłów. Ministrowie, radcy stanu
i członkowie ciała dyplomatycznego mogą być
wybierani do skupczyny i zatrzymują swoje
urzędy podczas posłowania. Bierne prawo
wyborcze do skupczyny posiada każdy serb-
ski obywatel, który jest w posiadaniu praw
obywatelskich, zamieszkały jest w Serbii, ma
30 lat i płaci przynajmniej 30 dinarów po-
datku bezpośredniego.

Serbska reprezentacja narodowa ma dwie
formy: wielką i małą skupczyną. Wybory
do skupczyny są bezpośrednie i tajne. Mi-
nistrowie są odpowiedzialni przed
reprezentacją. Rada stanu składa się
z 16 członków; 8 mianuje król, 8 wybiera
skupczyna.

Rada stanu układa wnioski do ustaw i
roztrząsa wnioski do ustaw, pochodzące z in-
nej strony. Taż rada jest rozstrzygającym
trybunałem sądowym w sporach admini-
stracyjnych i też w sprawach wyłączenia
i t. p.

Sędziowie są niezależni. Sąd doraźny
zniesiony. Wyroki mogą wydawać tylko sądy
kompetentne.

Wreszcie projekt konstytucyi stanowi, że
obowiązek płacenia podatków i obowiązek
służby wojskowej są powszechne.

Otóż nowa era, rozszerzonej konstytucyi
zaczyna świtać na południu krajów słowiań-
skich. Jeśli konstytucya tak przejdzie i
utrwali się, jak projekt jej opiewa — a dla-
czegożby nie miała się utrwalić, przecież
Serbia nie jest państwem ani militarnem ani
zaborczem, nie potrzebuje zatem ustanawiać
wyjątkowych i usuwać pewnej części obywa-
teli kraju od używania swobód konstytucyj-
nych — to wtedy będzie ona gwiazdą prze-
wodnią, która świecić będzie ludziom pobrat-
ymym do zaprowadzenia u siebie takich
samych swobód konstytucyjnych. Tu głównie
mamy na myśli ludy składające dzisiejszy
carat rosyjski. Dużo w Rosyi już teraz ma-
teryału konstytucyjnego, a trzymany dotąd
jedynie w pętach samowładztwa. Niechaj
tylko wzory takich prawdziwie wolnomyślnie
przeprowadzonych konstytucyi powstaną na
okół, to i w Rosyi „błyśnie w krótkie ju-
trzenka swobody, a za nią zbawienia słońce.”

NAFTA.

[Dokończenie].

Ostrożnie się jednak trzeba z naftą obcho-
dzić, bo łatwo się zajmuje i rozpryskuje, nie-
ostrożność wielu już pozbawiła życia. W ra-
zie zajęcia się naftą, nie wolno ognia takiego
gasić wodą, lecz trzeba go zaraz czemś zadu-
sić.

Z drugiego gatunku nafty, czyli z wosku
ziemnego wyrabiają znowu świece, czyste i bia-
łe, jakby z jarzącego wosku, albo też i gor-
sze żółtego koloru. Jakość zaś tych świec za-
leży także od oczyszczenia owego ziemnego wo-
sku.

Nareszcie i z asfaltu, czyli czarnej żywicy
robią po większych miastach wyborne chodniki,
a niekiedy wylewają nim podłogi, które się wy-
dają tak, jakby jedną były wyłożone płytą, bo
asfalt twardnieje mocno, i wygląda jakby czarny
marmur. Taką podłogę można widzieć w ko-
ściele w Delatynie, miasteczku leżącym w górach
kilka mil za Stanisławowem.

Ogromne zyski, jakie czasami kopalnie nafty
przynoszą, zapalają ludzi nieraz tak dalece, że
porzucają swe zajęcie, rzemiosło i bez wszelkiego
zastanowienia puszczają się na los ślepego szczę-
ścia. Przytoczę zdarzenie prawdziwe z lat nie-
dawnych, a podobnych dzieje się po wszystkich
naftowych okolicach nie mało.

Pewien kupiec widząc, że ubodzy przedtem
znajomi jego, stali się odrazu bogaczami, sprze-
dał także swój sklep i począł kopać naftę.
Szczęście mu nie sprzyjało, nie mógł bowiem
trafić na zlewisko nafty, ale niepowodzenie nie
tylko nie ostudzało zapale, owszem rozlakomile
go tak dalece, że wszystek grosz na kopanie już
wydał, że nareszcie robotnika nie miał czem za-
płacić! Ponieważ nikt mu pieniędzy pożyczyc
nie chciał, począł on sam z natężeniem wszyst-
kich sił kopać ostatnią jamę, ostatnią nadzieję
swoją i swej rodziny. Obdarty, przygnębiony,
wystawiony na śmiech innych spekulantów, upa-
dał z każdym dniem na ducha, zawsze mu je-
dnak coś szeptało do ucha, aby kopał jeszcze
o stopę głębiej, o dzień, o godzinę jedną dłużej.
Zapusczył więc raz jeszcze świder w ziemię, a
gluchy hurkot odezwał się z jamy; olej ziemny
podstąpił na wierzch ze swego więzienia i napel-
nił jamę obfitym, nieustającym prądem. Jakie
uczucia, jakie myśli wruszały wówczas serce
wzbożaconego żebraka? — Już rachuje zyski
i duże becзки, już robił plany najkorzystniejszej
sprzedaży! Wieść o pojawieniu się kipiączki
w jamie rozeszła się szybko po wszystkich ko-
palniach, i każdy, kto w przykrej chwili na wy-
nędznie pogardliwie spozierał, pospieszył
czempredzej z powinszowaniem szczęścia, a mi-
lutko się ukloniwszy, odwracał twarz zazdrośną!
Tak to nieraz zazdrości człowiek bliźniemu
szczęścia, nie zważając, jaki jego koniec.

W istocie dola chwilowego bogactwa stała się straszliwą. Niedługo bowiem potem, gdy się nieuważnie spuszczał na łańcuchu w głąb jamy, aby tam gdzie nieco naprawić, upadł gazem zamroczony i w ciemnym płynie utonął!

— KONIEC. —

Przegląd polityczny.

NIEMCY.

Berlin. Z Nowym Rokiem 1890 kończy się koncesya dana Bankowi niemieckiemu. Są tacy, co wnoszą, żeby mu tej koncesyi nadal nie dać. Gdyż Bank zarabia rocznie na państwie 4 do 5 milionów, a z tych przeszło milion biorą cudzoziemcy, którzy są także właścicielami akcyi bankowych.

— Opowiadają, iż kanclerz niemiecki miał się o sprawę kolonii w Afryce wyrazić w pewnym towarzystwie w ten sposób: „Rząd niemiecki nalegany przez naród, posunął się w kolonialnej polityce dalej, niż tego sobie życzył. Dzisiaj nie można myśleć o odwrocie, gdyż odwrot taki równałby się straconej bitwie nad Renem. Sprawa cała kolonizacji w wschodniej Afryce pociągnie za sobą wielkie straty w pieniądzu i ludziach, ostatecznie nie zostanie żadnym nadzwyczajnym uwieńczeniem skutkiem.

— Na wczorajszym posiedzeniu parlamentu, przemawiał dr. Windhorst w sprawie zniesienia niewolnictwa w Afryce.

ROSYA.

Ministrem marynarki zamianował car Mikołaj Czichaczow, dawniejszego wice admirała. Czichaczow (ur. w r. 1830) ma być nader zdolnym i sumiennym marynarzem, oddał on wielkie usługi w wojnie turecko-rosyjskiej w 1877 roku.

FRANCYA

najbardziej jest dzisiaj na olbrzymie wydatki wojskowe — a które państwo, który naród dzisiaj skąpi, widząc, że wszyscy się zbroją od głowy do pięty?

Dnia 18 czerwca bieżącego r. 1888 uchwalila francuska izba poselska pożyczkę 370 milionów franków (300 milionów mr.), żądanych przez

ministerstwo wojny, na uzupełnienie twierdz francuzkich.

Dnia 11 października zażądał pan minister Frey sinet niemal trzy razy ogromniejszej sumy bo 913 milionów fr. Komisya, umyślnie wybrana do zbadania ważności wniosku, skreśliła tylko 153 milionów, zgadzając się na wydatek 760 milionów. Z tych milionów przeznaczono 55 milionów na artylerya polną (tyleż mniej więcej żąda niemiecki minister wojny); 120 mil. na karabiny nowe Lebel; 76 mil. na proch, kule itp.; przeszło 3 mil. na woskowe bióra telegraficzne i t. d.

Teraz rząd znowu wraca do lewej skreślonej sumy 153 milionów, tłumacząc, że komisya nie odrzuciła ich stanowczo — przekonawszy się, że bądź co bądź potrzeba Francji więcej pieniędzy na cele wojskowe, na nowe fortece, jeszcze prawie 100 milionów itp. — a francuska izba poselska, chociaż w niej zasiadają różne, tak zacięte z sobą w innym razie walczące stronnictwa, bezwzględnie zgodzi się na wszystko.

Tak owa aukcja: „Kto uzbroi się lepiej? — idzie dziś w nieskończoność w całej Europie.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Bytom. Już znów po zimie. Powietrze ciepłe połączone z deszczem nagle zmieniło ową piękną postać zimową, której sobie wielu życzyło, aby przynajmniej wytrzymała do Świąt Bożego Narodzenia. O ile zaś zaoszczędzi się na opale, o tyle dla nieostrożnych będzie kosztowniejszy doktor i apteka.

— Karty paszportowe na rok przyszły będą koloru zielonego.

□ [Królewska Huta. 172 galicyjskich robotników otrzymało rozkaz z landratury bytomskiej aby się w 8 dniach wynieśli. Zarząd kopalni „Königsgrube,“ wstawił się za tem i uzyskał dla nich pobyt aż do marca.

γ Katowice. Miasto nasze liczy obecnie 15,224 dusz, czyli 472 więcej niż roku przeszłego.

× Pyskowice. Nasza miejscina liczy obecnie 3918 dusz.

μ Gliwice. Według wykazu śmiertelności, to miasto nasze jest najzdrowsze z wszystkich miast górnośląskich.

ciulku, toby i z głodu przyszło nam umrzeć. Nie raz jak człowiek wspomni sobie, że taki święty kapłan przygotowuje duszyczkę na tamten świat, to i lżej na sercu, jak wspomni, że pokropi ciało święconą wodą, pierwszy rzuci garść piasku na oczy, to jakoś łatwiej na myśli i człowiek nie tak się stracha tego zimnego grobu.“

— „Moja matko, nie wiemy kto na brzegu, a gdyby nawet Bóg ze swojej woli powołał cię wprzód do siebie, to ja ci nie oddam tej ostatniej posługi.“

„Jezu kochający! zawołała staruszka, czyżem czem rozniewala na siebie mega dobrodzieja, że mi tej jedynej oto pociechy odmawia?“

— „Chowaj Boże moja matko, ja się na nikogo a tym mniej na ciebie gniewam, tylko ja wkrótce opuszczę waszą parafię.“

— „Czy słyszysz Aneczko, czy słyszysz dziecko, ostatnia nasza nadzieja, ostatnie posilenie i to nas opuszcza!“

Aneczka nic nie odpowiedziała, tylko spojrzala z wyrazem boleści na swego nauczyciela, dobroczyńcę i strumień łez spłynął jej po twarzy.

— „Czy daleko odjeżdżasz dobrodzieja?“ — spytała drżącym głosem staruszka.

— „Blisko trzydzieści mil od was, wzywają

Opole. Tutejsi radni miasta postanowili w mieście naszym zniesienie jarmarków.

Wrocław. Przestroga! Pewna firma kupiecka tutejsza polecila innej firmie berlińskiej subiekta jako uczciwego i zdolnego ekspedyenta, na mocy tej rekomendacyi ów młodzieniec został przyjęty i tak się pięknie zakazał, że nowemu prycepałowi skradł 640 mrk. i drapnął w świat. Poszukiwania i dochodzenia zarządzane tu wykazały, że tenże sam kupczyk już firmie tutejszej skradł jakieś pieniądze, co firma to zataiła, pominąwszy w zaświadczeniu. Prycepał berliński wytoczył firmie tutejszej proces i sąd skazał tę firmę za niewiarogodne świadectwo na poniesienie szkody zrzadzonej przez kradzież kupczyka oraz na koszt procesu. Jako ostrożnym być należy przy wystawianiu świadectw.

Rozmaitości.

* Przy reklamacyach o zniesienie w podatkach należy ściśle trzymać się prawdy. Pewien stolarz w E. gorko za to odpokutował, że z prawdą się minął. Podając stan majątkowy przy reklamacyi, zataił znaczną część dochodów, a zaręczył w miejsce przysięgi. Udowodniono mu mylne twierdzenia i poszedł za to na 4 miesiące do więzienia.

* Przestroga dla matek. Często się zdarza, że matki zamiast kłaść niemowlęta do kołyski — biorą je w nocy do łóżka pod bok, aby gdy się dziecko w nocy obudzi i płacze, mogły je zaraz nakarmić. Ale zdarza się często, że matka spracowawszy się przez dzień, a gorzej jeszcze kiedy sobie podpiła — karmiąc dziecko zaśnie na dobre, a przewróciwszy się we śnie, przydusi takowe i rano obudziwszy się znajduje nieraz obok siebie, zamiast zdrewniałego dziecica, trupa zsiniałego.

Jak takie matce musi być na sercu, jeżeli sama sobie powiedzieć musi, że jej lenistwo jest przyczyną śmierci dziecica!

* Obliczono w pewnym towarzystwie agromicznym, że w 1 litr pszenicy zmieści się 21,700 ziarenek, żyta na 1 litr 28,090, jęczmienia 18,100, owsa 12,500, a grochu 5,100.

* Nowo wybudowany kościół w okolicy Mennasteru zawalił się przez noc. Budownicemu jego dowiedziono, że użył kiepskiego materiału

nie rad muszę przyjąć; chociaż Bóg wie jak się boję; bo moja matko powołanie pasterza jest święte ale też i trudne. Chrystus powierza mi dusze, krwią swoją odkupione, ale wymaga ścisłego z nich rachunku. W dniu ostatecznego sądu trzódka moja garnąć się będzie do mnie, a ja czyż ją potrafię osłonić skrzydłem sprawiedliwości? czy będę mógł jej ukazać drogę prowadzącą do nieba, na której z obowiązku powinienem ją być postawić? Moja matko, westchnij niekiedy za mną, aby Bóg mnie zasilł w tym trudnym zawedzie. I ty Anne módl się za mną, ja za was codziennie modlić się nie przestanę. To mi boleśnie, że nie mogę was podągnąć z waszego ubóstwa, pomódz w waszym sieroctwie. Piętnaście lat byłem przy tej parafii, ale nie mógłem zebrać pieniędzy, nie starałem się nawet o to; teraz na podróż potrzeba mi grosza, zaledwie jestem w możności zestawić wam kilka złotych.“

Obie niewiasty zawołały ze łkaniem: Nie będzie ciebie dobrodzieju! któż nam teraz dopomoże? nie ma nikogo na świecie!“

— „I umarli dopomódz mogą, skoro Bóg tak zechce,“ rzekł kapłan z tą wiarą, którą nadała rodzaj świętego prorocstwa jego wyrazem. Staruszka przycisnęła medalonik wiszący na piersiach. Dziewczyna spojrzala na obraz sdbiący ścianę ich izby, i obie zdawały się zerpać z tych wizerunków nadzieję tak potrzebną dla wszystkich, a szczególnie dla sierót. Ksiądz wikary

I umarli mogą dobrze czynić, kiedy Bóg tak zechce.

(Ciąg dalszy.)

W tej chwili weszli ksiądz wikary, pozdrowił, jak zwykle obie kobiety, i rzekł, zbliżając się do Brygidy: „moja matko, dawno cię chciałem odwiedzić, ale czas mi nie pozwolił; teraz bowiem spowiedź wielkanocna, duzo mam zatrudnienia, zaledwie znalazłem wolną chwilę, żeby przyjść do siebie.“ — Brygida za całą odpowiedź ucałowała jego rękę. A potem opowiedziała smutek jaki ich dotknął ze śmierci doktora. Ksiądz wikary już wprzód o tem wiedział. Śmierć poczciwego człowieka, dobrego chrześcianina była dla niego obojętną. I on lżej przyjacielską wylał nad jego stratą, i on szczerze medlił do tego, który karząc lekko nasze niemności, tak siewicie wynagradza cnoty.

— „Mój Boże, rzekła nieco uspokojona w swym smutku staruszka, jakże ty milosierny jesteś, że kiedy jedno zabierasz, zostawiasz drugie przynajmniej; doktor z woli pana Jezusa na tamten świat już poszedł, ale za to zostawiłeś nam dobrodzieja, prawdziwego opiekuna i ojca na tej ziemi. Oj, bo gdyby też nie ty, jegomoś

i że w ogóle nie muirowano wedle powszechnej reguły sztuki. Skazano budownictwo na 2 miesiące więzienia.

* Na 6 miesięcy więzienia osądzono listowego w Dyselderfie. Przywiaszczył on sobie 3 marki prenumeraty.

* Umarł ks. dr. H. Witt, jeneralny prezes wszystkich niemieckich towarzystw św. Cecylii, mając lat 54. Chcąc zasiąść do konfesjonalu ruszoay został paralizem.

* W ciągu upłynionych 11tu miesięcy bieżącego roku spaliło się 15 teatrów, przyczem 252 osoby znalazły śmierć w płomieniach. Z liczby spalonych teatrów przypada na Anglię 4, na Amerykę 4, na Belgię 2, po jednym na Francję, Hiszpanię, Portugaliją, Rumunię i Rosyę. Najsroższy pożar szerzył się w Operto gdzie 240 ludzi zginęło. We wieku XIX spaliło się dotychczas 556 teatrów, a pożary te przyprawiły około 5 tysięcy ludzi o utratę życia.

* Na mającą się złożyć w Fryburgu akademiją języka wolapük zapisał testamentem milioner amerykański O. Albert z St. Louis, Szwajcar rodem, półtora miliona franków. Wynalazca tego języka, pleban Schleyer, ma pobierać 10 tysięcy franków rocznej pensyi i będzie zamieszkiwał przeznaczoną dla niego wilię.

* W Londynie po ulicach uwija się omnibus, poruszany elektrycznością; chodzi po bruku, nie po szynach żelaznych i nadzwyczaj zgręcznie kierować nim można w prawo i w lewo.

* Urzędnicy na kolejach żelaznych od 1-go kwietnia otrzymać mają nowe mundury z niebieskiego sukna, odmienne od mundurów wojskowych dla tego, że dotychczasowe mundury dają nieraz powód do nieporozumień. Publiczność myli się nieraz i urzędników kolejowych bierze za wojskowych i odwrotnie.

* Nauczyciele szkół ludowych i kandydaci do stanu nauczycielskiego podług nowego rozporządzenia odsługiwać mają teraz po 10 tygodni we wojsku, zamiast 6 tygodni według przepisu. Owe 10 tygodni będą odsługiwali w czasie ewi-czeń rezerwy.

* Do Warszawy nadszedł koleją wiedeńską transport niemieckich zegarków lichego wyrobu, podług przyjętej zasady: „billig, aber schlecht“, jak twierdził niemiecki profesor Réauleaux, sam przewodnik wydziału niemieckiego na wystawie

nie długo wyszedł, za tydzień naznaczony był jego wyjazd, miał przeto więcej zatrudnienia jak kiedykolwiek. Jego rzeczy a mianowicie biblioteka, w której czuł prawdziwe zamilowanie, potrzebowała starannego ułożenia, zapakowania, postanowił wysłać ją naprzód.

Kobiety po odejściu księdza wikarego, dwójakim dotknięte żmartwieniem, bo śmiercią jednego dobroczyńcy, oddaleniem się drugiego, po dłuższych jak zwykle pacierzach, bez wieczery nawet położyły głowy do poduszek. Koło północy jeszcze slychać było wzdychanie starszki i łkanie dziewczyny.

Nie mogły usnąć obiedwie; smutne obrazy snuły im się po myśli. Tylko słowa księdza wikarego, niby głos anioła stróża, niby dźwięk ducha pocieszyciela brzmiały im w uchu raz po raz: *I umarli mogą dobrze czynić, kiedy Bóg tak zechce.*

VI.

* Czwartego dnia po Wielkiejnocy przypadła św. Wojciecha. Czas był przesłiczny, łaki światła okryła zieloność, młode listki poumajały drzewa. Pierwiesniki pewychylały skromne swoje główki z pomiędzy trawki. Fijolki wabiły przyjemną wonią. Po ugorze rozbiegła się gromada domowego bydła. Jagniątka zwawo poskakiwały przy swoich matkach. Gdzie niedzie kundel przewalał się po miękkiej murawie, i bacznie oglądał, czy nie dąży od lasu jaki nieprzyjaciel trzody, powierzonej jego pieczy. Młodzi pastu-

we Filadelfii. Przedsiębiorca zamierza je rozpowsechnić po miasteczkach i wsiach w Królestwie Polskiem — a jest tych nadestanych zegarków aż 80 tysięcy. Nie zazdrościmy nabywcom.

* Gazety niemieckie, jakby na dany znak telegraficzny, spieszą się jedna za drugą, podać szczegóły o strasliwym zamachu na życie emerytowanego X. Tchórnickiego, 80 letniego staruszka w Kukisowie pod Lwowem. Zamach ten miał popełnić „ein polnischer Graf Strzeletzky“, razem z swą matką, w celu obrabowania księdza ze znacznej sumy pieniężnej. Tyle w tym prawdy, że państwo Strzeleccy, matka i syn, od pół roku znajdują się we więzieniu śledczem. Rozprawa przeciw nim miała się odbyć w styczniu — tymczasem przytrzymano rzeczywistych sprawców. Złodziej zdybany przy kradzieży w kościele nazwiskiem Guat, badany przez miejscowego proboszcza, X. Krolickiego, przyznał się jednocześnie do zamachu na X. Tchórnickiego i wymienił współników, t. j. ogrodnika Wincen-tego Krajewskiego i jego syna. Opowiadał, że w noc dnia 29 lipca slyszal, jak Krajewscy pod parkanem plebanii rozmawiali nad wykonaniem napadu na X. Tchórnickiego, później widział ich wychodzących z rzeczami zrabowanymi. Krajewscy spostrzegli go, ofiarowali mu za milczenie 500 florenów i zmusili go do przysięgi i dechowania tajemnicy. Krajewskich zrazu także uwięziono, lecz później uwolniono i mieli nawet stawać przeciwko Strzeleckim jako świadkowie. Skutkiem przyznania się Gnata, przyaresztowano Krajewskich i odstawiono ich do więzienia we Lwowie, gdzie sprawa ta obecnie się toczy.

* W Niemczech, z początkiem tego roku, było 14,148 stowarzyszeń pomocy - pożarnej z 1,093,000 członkami.

ZARTY.

** Handlarz: „Kupiłbym waszego konia, ale zdaje mi się, że jest bojaźliwy.“

Chłop: „Co! bojaźliwy? wszak on co noc stoi sam w stajni, a nie boi się.“

** Karolek: „Chciałbym ojczu, abys się zawsze gniewał.“

Ojciec: „A to dla czego?“

Karolek: „Bo powiedziałeś matce, że w gniewie nie trza bić dzieci.“

szkowie ochoeco śpiewali, przegryzając niekiedy resztki wielkanocnego placka. I często było slychać wśród gwarów i śmiechu powtarzane wyrazy: świętego Wojciecha bydłatek i nasza pociecha.

W tym to dniu właśnie, kiedy taka panowała swoboda, Aneczka wstała ranej jak zwykle i blebsza też była jak zwykle. Oczy czerwone, usta spiekłe kazaly się domyslać, że noc bezsen-na na placzu spędziła. Spojrzała na babkę i babka już nie spała, tylko siedząc na łóżku kiwała posiwiałą głową, znać natlok niemiłych myśli mimowolnie sam przez się ten ruch w niej sprawiał.

— „Czyś też dobrze babuniu spała?“ zapytała Aneczka.

— „Oj nie moje dziecię, wyjazd księdza wikarego ciągle się plątał po głowie, i nie dał i chwili spoczynku. Boże mój, Boże! co to będzie jak jego nie stanie. Nasz pleban, i on ci ubóstwo, ale i tak ma dość chudych pacholców do ratowania, ma i swoich krewniaków, to i nie można myśleć aby dopomógł. Człowiek drżał, żeby się lada dzień chałupa nie zawaliła, bo to sierota podobna do mnie pochyla się ku ziemi, a tymczasem włodarz powiada, że i z niej potrzeba uciekać, bo dziedzic inną na tem miejscu postawi, i innego osadzi gospodarza, podobno syna Grzeska co to się ma z Witkowną żenić i ma cię pono za druchną prosić. Czy będziesz robaku?“

Aneczka otarła łzę końcem fartucha, po-

(NADESZŁANO.)

Sumieną odpowiedzialność

bierze na siebie każdy, który pomimo wewnętrznego przekonania przeciw pewnym chwalebnyim instytucyom występuje, czy one są towarzyskie polityczne, religijne albo innej natury, jeżeli innych odmawia aby tylko z tego mieć korzyści. Przed takimi ludźmi nie można do-syć strzedz się. Najwięcej opera natrafić można w uży-waniu lekarstw, sposobu leczenia i środków leczniczych. Niestety jest bardzo wielu takich ludzi, którzy wbrew swemu przekonaniu środki lecznicze, przeciw których skuteczności nie masz najmniejszej wątpliwości, odrzucają i jako nie warte ogłaszają, a przez to powstrzymują chorych od uzyskania zdrowia. Radzi się więc każdemu cierpiącemu, aby unikał takich niesumiennych ludzi, a według własnego przekonania chwycił za środki, o których skuteczności po użyciu najjaśniejsze są do-wody a przez to możliwe jest uzyskanie zdrowia.

Przez takie, środki nie osiągnięte tyle skutków udowodniono, jak Warner'a Safe w chorobach ner-kowych, wątroby, żółci i żołądka, a każdy chory o sku-teczności tego lekarstwa przekonać się może, który uda się piśmiennie do jednej, albo więcej niżej podanych osób, które przez użycie tego środka wyleczone zo-stały.

Mich. Blumberger w Monachium, Bergstrasse 25 udzieli z chęcią wiadomości mającym chęć leczenia się ze Warner'a Safe Cure jego w zastarzałym cierpieniu nerek i wątroby wyborne wywiadczyło usługi. (128)

August Stübing w Altenpl thow b. Genthin, któ-rego córka przez Warner'a Safe Cure całkiem wyleczoną została, która przedtem p zeszo rok cierpiała na cho-robę nerkową, a 3 doskonałych lekarzy nie mogło jej nic pomódz

Georg Herhold, zecer w Eisenach, Lauchergasse 10, cierpiał przez wiele lat na brak apetytu, połączoney z cierpieniami żołądka i wątroby, a po użyciu 4 flaszek Warner'a Safe Cure całkiem wyzdrowiał.

Pani Steber w Berlinie W., Potsdameestr. 85b Part., pisze: Warner'a Safe Cure użyłam z wyjątkowo dobrym skutkiem i tenże środek doświadczony mogę bardzo po-lecać.

M. Lersch w Magdeburgu, Alte Neustadt, Agne-tenstr. 6, pisze: Przez użycie środka Warner'a Safe Cure jestem, dzięki Bogu, całkiem wyleczony.

Powyżej wymienione osoby są tylko jednostki z ty-lu tysięcy, którzy przez to lekarstwo wyleczonych zosta-ło, a którzy postanowili swym współcierpiącym wzmi-an-kowane lekarstwo polecać.

Cena za flaszkę 4 M.

Do dostania w aptace Herzberger'a w Katowi-cach.

K ORESP. EKSPEDYCYI.

— Panu K. w Królewskiej Hucie. Bardzo nas cieszy — jak nam pan zaręczasz — że w przyszłym kwartale będzie tam znacznie więcej czytelników. Daj Boże, aby tak wszędzie było!

Kurs pieniężny.

Za Rubla płacą - - - - - 9 M. 06 1/2 fen.
Za Guldem - - - - - 1 „ 67 1/4 „

trząsnęła głową i odpowiedziała: „nie, nie babuniu.“

„Dla czego moje dziecko ty tak stronisz od każdej ochoty? toćto lepiej między ludźmi; mo-że, gdyby cię poznał jaki chłopak, ożenił się z tobą, bo nie ma pewnie lepszej i ładniejszej na całej wsi takiej dziewczyny jak moja Anu-sia.“

— „Babulu, ja sierota, a sierota cięższa od kamienia, sieroty nikt wziąć nie chce.“

— „Bo cię nie znają gołąbku, gdyby znali cię, toby woleli jak złotem osypaną dziewczynę.“

„Moja babulu, teraz się nie pytają, która jest dobra, która gospodarna, tylko która ma wiano.“

— „Widać, że to będzie skończenie świata dziewczeko; kiedy się tak wszystko popsulo. Toć i ja bylam sierota, ogańście biedna sierota, chu-dy pacholek. Jak się żenił ze mną Kuba, to jedna spodnica, jeden gorset całe moje składało bogactwo, nie miałam faterka na zimę, ani na-wet skrzyni na odzież, a przecież mnie wziął choć był zasobnym gospodarzem, i gdyby go Pan Bóg nie był zabrał do swej chwały, toby mi było jak w raj. A teraz... a teraz“... i znowu głową potrząsnęła staruszka.

[Dokończenie nastąpi.]

Polecam Szanownej Publiczności łaskawym względem moją

Fabrykę Cygar

obfitującą w wyborny towar. — Kto bowiem komus zrobić zamysła prezent z dobrych a tanich cygar, niech przybędzie, a przekona się o prawdzie.

Przy tej sposobności zwracam uwagę Panom Oberżystom na moje tanie, a znakomite cygara.

Józef Fielau, fabryka cygar

w Bytomiu [Beuthen O.-S.], ulica dworca kolejki żelaznej № 7.

Ja Anna Csillag

z moimi 185 ctm. długimi włosami, które otrzymałam w skutek 14-miesięcznego użycia pomady, którą sama urządziłam, a ta przez najświatniejszych lekarzy uznana została jako środek pobudzający wzrost włosów, tychże wzmożenie; *) taż pomada sprawia pełny i mocny porost brody i sprowadza już po krótkim użyciu piękne połyski, pełność włosów; zapobiega wczesnemu siwieniu aż do późnej starości. Dla miłego zapachu i skutku powinna być w każdej toalecie i domu. Tysiące uznań dowodzą o wyborności mojej pomady. Cena za garnuszek 75 fen., 1 M., 2 M. dsprzedawającym rabat.

W Berlinie do dostania we wszystkich drogeriach, w których jest mój plakat.

Wysyłka codzienna pocztą za zaliczką lub nadesłaną należność na cały świat z fabryki

Anna Csillag, Berlin N. Grosse Hamburgerstrasse 34. Wystawioną została we wszystkich większych miastach Europy a ostatni raz w Castou'a Panoptikon i w niemieckiej wystawie fryzjerskiej w Berlinie: W Lipskiej ilustrowanej gazecie zilustrowana jako godne widzenia podano. *) Analityczno-chemicznie podzuczano, zapiniowano i poleceno przez panów: Dr. Leo Liebermann, profesor i przewodnik chemiczno-analitycznego zakładu krol. węgierskiego w Budapeszcie i Josef Szevesuk, profesor chemii w Budapeszcie.



Fabryka zastrzeżona.

Tylko prawdziwy z tą marką ochronną

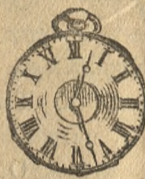
Huste Nicht

na kaszel, ochrypłość, ból szyi i piersi, katar, kłus.

Wysok słodowy i karmelki.

L. H. Pietsch & Co., Breslau (Wrocław.)

Do dostania: w Bytomiu w pp. J. Duebecke i A. Hoppe. — W Katowicach u p. Alb. Hanke. — W Mysłowicach u aptekarza p. W. Kastnera. — W Gliwicach u pp. Herm. Simon i E. Langer. — W Królewskiej Hucie u pp. J. Sellmann'a i M. Sach'a. — W Mikotowie u J. Domina. — W Szarleju: u aptekarza Ludw. Eubla.



REPARACYE

zegarków

wykonuje przedko, sumiennie i jak najtaniej.

Bytom. Langer,

przy kościele staro-farym, dom p. Giller'a.

BAHNHOF-HOTEL

(E. Noak.)

Najwygodniejszy dla podróżnych.

Pokoje od 1,50 M.

Porytyer przy każdym pociągu.

Dr. Spranger'a

krople żołądkowe

pomagają natychmiast w migrenie, kurczach żołądkowych, ciężkich dożym, bólach głowy, bólach brzucha, załęgmienu, kwasach żołądkowych, nadżeciach, zawrotach, zganiach skrofulach, itp. Przeciw hymoridom, twardości brzucha wyborne. Sprawiają prędko i bez bólesci rozwołnienie, czynią apetyt.

Do dostania: w Bytomiu w aptece pod Aniolem, i w Pyskowicach w miejskiej aptece. Flaszeczka po 60 fen.

Dla sprzedawających

Obrazy!

Lisztwy złote, polisandrowe i starożytnie w wszystkich gatunkach jak najtaniej!

Obrazy olejne i niekolorewe ceny TUZINOWE najtaniej!

Gotowe listwy i ramy barokowe do Obrazu cudownego Matki Boskiej Piekarskiej i t. d.

u Fr. Pinkowskiego.

Księgarnia katolicka. KRÓLHUTA, ul. następcy tronu, naprzeciw kościoła farynego

Moselweine

versendet in jedem Quantum

F. L. Laven,

Weinhandl. in Trier a. Mosel.

Technicum Mittweida

— Sachsen. —

a) Maschinen-Ingenieur-Schule

b) Werkmeister-Schule.

— Vorunterricht frei. —

Polecam po najtańszych cenach mój wielki skład pięknie palących się

Cygar

1 kista (100 sztuk) po 2, 2,25, 2,50, 2,70, 3, 3,10, 3,30, 3,60 i t. d. i t. d.

Prawe wina

od najtańszego do najwyborniejszego gatunku.

Bytom.

FR. ZAWISCHA.

Obok starego kościoła farynego, ulica tsrnewicka Nr. 36.

Święty Antoni z Padwy

prosi o mały podarek gwiazdkowy.

Katolicka gmina Rödelheim przy Frankfurcie nad Menem z biegiem czasu wzrosła do 1,500 dusz, a jako jedyny dom boży posiada tylko małą walącą się już kaplicę, która św. Antoniemu z Padwy poświęconą została. Taż kapliczka jest zdolną pomieścić pewną tylko część wiernych, a dla tego uczęszczanie do kościoła na nabożeństwo dla wielu jest niemożliwe, życie więc religijne cierpi nędzę a dla tego wystawienie większego choć skromnego kościoła jest dziś koniecznym i nie cierpiącym zwłoki. Niestety, parafianie są po części biedni a dla tego św. Antoni z dzieciątkiem Jezus musi mieć nadzieję na pomoc z dalsza. Poślij mu więc o na gwiazdkę, chociaż tylko po kilka marek pocztowych, albo i innych wartościowych ozdób, których może nie potrzebujesz — w ten sposób dopomożesz do zniiesienia wzmiankowanej biedy i tak św. Antoniemu jak i dzieciątku Jezus na rękę jego będącym zrobisz tem wielką przysługę. Wszeczmocny, jeżeli Wam coś potrzebnego będzie dla duszy lub ciała bądźcie Wam łaskaw. Aby się zaś te stało, w każdy czwartek odprawiają się modły za debrodziejów przed ołtarzem św. Antoniego.

Rödelheim bei Frankfurt a. M.

Krohmann, Pfarrer.

Ulica piekarska Nr. 40.

Gustav Paesler,

malarz na porcelanie,

jedyny w tutejszej okolicy,

poleca się

do wykonywania wszelkich napisów i ozdób na porcelanie.

Wypala także we szkle nazwiska, monogramy itp. podobnie do wyrżnięcia a o połowę taniej.

Ulica piekarska Nr. 40.

Sprzedaj czapek mego fabrykatu na Górny Śląsk powierzyłem p. J. Rohner w Bytomiu i polecam takowe po sensach fabrycznych.

C. Adamski, Poznań Bazar.

Odwołuję się na powyższy anons, polecam znane „czapki“ p. C. Adamskiego z Poznania po cenach fabrycznych, jako to Nr. 1 po 3,50 M. | Nr. 2 po 2,50 M. * 2 „ 2,60 „ | „ 4 „ 2,00 „

J. Rohner w Bytomiu.



C. ADAMSKI

POZNAŃ

BAZAR.

Suchy ból i reumatyzm

Special-Liquor. Najnowszy sposób sławnego Dr. Daniela z Londynu. — Główny skład: J. S. Anneler, Bern. Szwajcaryja (Schweiz.) Prospekta darmo.



Franc. Letzel

w Bytomiu ul. Długos przy Bulewarze Nr. 32

poleca wielki swój skład żelaza, wszelkich wyrobów z żelaza, ocem, blachy itp. jak i różne maszyny gospodarcze.